

Rzeczpospolita

Warszawa

25/26-11-23

DZ. / Nr 274

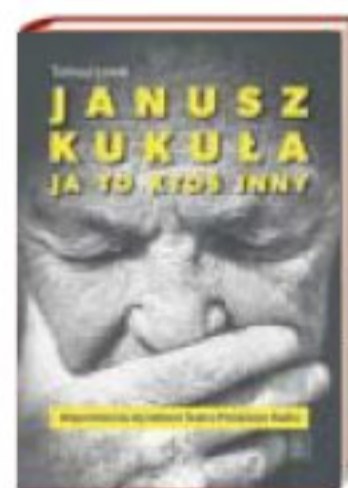
**KSIĄŻKA**

## HYMN NA CZEŚĆ AKTORÓW

Jego wiersze są precyzyjne, a zarazem pełne czułości wobec ludzi. W tym duchu reżyserował zawsze radiowe spektakle. I tak samo opisuje w książce ludzkie spotkania.

**C**hciałbym wejść do pokoju Cypriana Kamila Norwida w Domu Świętego Kazimierza w Paryżu, w maju 1883 roku i otrzeć mu rozognione czoło. Chciałbym we wrześniu 1855 roku zgasić kominek Biblioteki Arsenалу, tak żeby Adam Mickiewicz nie mógł spalić w nim swoich rękopisów. (...) Chciałbym latem 1906 roku pojechać do Węgrzec pod Kraków i zawieźć penicylinę Stanisławowi Wyspiańskiemu (...).

Tak wita się z czytelnikami Janusz Kukuła, dyrektor Teatru Polskiego Radia. Jest nim od roku 1991. Jego wspomnienia zatytułowane „Ja to ktoś inny” opracował Tomasz Lerski. W dniu promocji książki człowiek instytucja kończył 70 lat. W radiowym teatrze wyobraźni spędził całe zawodowe



życie. Pozostał jednym z niewielu wciąż urzędujących strażników kulturowej ciągłości, literackiej tradycji i teatralnego dobrego smaku. I jeszcze sam pisze dobrą poezję.

Jego wiersze są precyzyjne, a zarazem pełne czułości wobec ludzi. W tym duchu reżyserował zawsze radiowe spektakle. I tak samo opisuje w książce swoje dzieje rodzinne, a potem artystyczne i ludzkie spotkania. Jej część stanowi alfabet znajomych. To w sporej części aktorzy, czasem wielcy, a poza tym radiowcy, pisarze, muzycy. Ich tłum zappełnił salkę Instytutu Teatralnego w dzień promocji.

W książce znajdziemy hymn na cześć aktorów. „Uczyłem się od nich wszystkiego, opowiadali mi o zawodzie, o misji, o życiu i o mnie samym” – pisze. Polecam te uwagi tym, którzy misję aktorstwa, bo to jest misja, niemądrze lekceważą. Ale też my wszyscy, z aktorami włącznie, uczmy się od pana Janusza empatii. /©©

Piotr Zaremba

„Janusz Kukuła. Ja to ktoś inny”, Tomasz Lerski, wyd. Czytelnik